

Sygn. akt *I ACa 912/21*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Andrzej Daczyński

Sędziowie: Mikołaj Tomaszewski (spr.)

Ewa Staniszevska

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Surażyńska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2023 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. T.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 14 czerwca 2021 r. sygn. akt XVIII C 2113/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Mikołaj Tomaszewski Andrzej Daczyński Ewa Staniszevska

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

starszy sekretarz sądowy

Joanna Forycka

--	--	--

UZASADNIENIE

Pozwem M. T. wniosła o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz 63.991,05 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od ww. kwoty od 28 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu

wszystkich świadczeń otrzymanych od strony powodowej przez pozwaną od 16 sierpnia 2010 r. do 16 grudnia 2019 r. na podstawie umowy kredytu nr (...), jako świadczeń nienależnych z uwagi na bezwzględną nieważność ww. umowy w całości, nadto o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego między stronami wynikającego z ww. umowy stron oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych (w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa) - z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tych kwot od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego te koszty do dnia zapłaty. Powódka podniosła również żądanie ewentualne: zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz łącznie 21.030,93 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od ww. kwoty od 28 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu świadczeń strony powodowej w części nienależnie pobranej przez pozwaną w ww. okresie na podstawie abuzywnych postanowień przedmiotowej umowy kredytu, dotyczących zawartej w niej klauzuli waloryzacyjnej oraz zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych (w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa) – wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tych kwot od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego te koszty do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

Zaskarżonym wyrokiem z 14 czerwca 2021 r. wydanym w sp. o sygn. akt XVIII C 2113/20 Sąd Okręgowy w (...): w punkcie 1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 63.991,05 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty; w punkcie 2. ustalił, że podpisana przez strony umowa kredytu hipotecznego z 1 lipca 2005 r. nr (...) jest nieważna; w punkcie 3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że powódka ma obecnie 49 lat. W 2005 r. planowała zakup mieszkania celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Podjęła wówczas decyzję o nabyciu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w P. przy ul. (...), a niniejszy zakup musiała zrealizować z użyciem środków pochodzących z kredytu.

Po wizycie w punkcie doradztwa (...) powódka zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu u pozwanego. W trakcie rozmów na temat umowy, jego pracownik, po uzyskaniu od powódki informacji na temat wartości zakupywanego mieszkania, możliwego wkładu własnego i zdolności kredytowej, przedstawił jej propozycję zaciągnięcia kredytu waloryzowanego do franka szwajcarskiego jako jedyne możliwe rozwiązanie. Powódkę przekonywano wówczas, że kurs franka jest wyjątkowo stabilny i z zasady bezpieczny. W trakcie powyższych rozmów kredyty hipoteczne indeksowane do franka szwajcarskiego określano także jako powszechnie stosowane, standardowe rozwiązanie. W toku spotkania pracownik jedynie bardzo ogólnie przedstawił symulację spłaty raty i informację o ogólnych kosztach kredytu, ograniczając przedstawienie wahań kursu franka do swojego oświadczenia oraz krótkiego zaprezentowania ekranu swojego komputera. Przed zawarciem umowy powódka nie została także poinformowana o szczegółach mechanizmu indeksacji (waloryzacji) kwoty spłaty kredytu i zasadach stosowanych w tym zakresie przez pozwanego. Nie przedstawiono jej także wykresu zmian tego kursu w okresie poprzedzającym prowadzone rozmowy, a zbliżonym długością do proponowanego okresu kredytowania. W trakcie owych spotkań stronie powodowej ani razu nie okazano też wzorca umowy rekomendowanego kredytu (denominowanego do franka szwajcarskiego), ani ogólnych warunków jego udzielania.

Mając na uwadze sugestie pracownika pozwanej, 16 czerwca 2005 r., powódka złożyła wniosek o udzielenie kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego.

1 lipca 2005 r. powódka zawarła z pozwanym umowę kredytu hipotecznego denominowanego nr (...). Zgodnie z jej § 24 ust. 2, jej integralną częścią był także „Regulamin udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla osób fizycznych”.

Zgodnie z treścią umowy, bank udzielił kredytobiorcy kredytu w złotej równowartości waluty wymiennej w kwocie 39.528,82 franków szwajcarskich, przy czym określona w umowie kwota kredytu we franku szwajcarskim stanowiła kwotę, w oparciu o którą była obliczona kwota kredytu wyrażona w złotych przy uruchomieniu kredytu oraz przy spłacie rat kapitału i odsetek – bowiem uruchomienie kredytu nastąpiło w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na franki szwajcarskie po kursie kupna dewiz obowiązującym w banku w dniu uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 1, 3-4 umowy i § 33 regulaminu). Przy tym umowa zakładała, że w przypadku wzrostu kursu franka szwajcarskiego w okresie między dniem zawarcia niniejszej umowy a dniem uruchomienia kredytu bank może obniżyć kwotę kredytu wyrażoną we franku szwajcarskim, co nie wymagało zawarcia aneksu do przedmiotowej umowy (§ 1 ust. 5 umowy kredytu).

Obowiązkiem kredytobiorcy była spłata rat kredytu w złotówkach, które następnie pozwany przeliczał na franki szwajcarskie po kursie sprzedaży dewiz tej waluty ustalonym przezeń w dniu spłaty (§ 8 ust. 2 umowy oraz § 34 ust. 1 regulaminu), przy czym terminy i kwoty tych rat miały być wskazane przez pozwaną w harmonogramie wystawionym dopiero po uruchomieniu kredytu (§ 8 ust. 1 umowy).

Okres kredytowania określono na 300 miesięcy (§ 3 ust. 1 umowy kredytu), a wysokość oprocentowania uzależniono od zmiennej stopy bazowej i stałej marży banku, wynoszącej 1%. Na dzień zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 1,76667% w stosunku rocznym (§ 9 ust. 1 i 2 umowy). Oprocentowanie miało ulegać zmianie co 6 miesięcy, a jego stopą bazową miała być stawka (...) ustalana i publikowana przez B. B.' A. (§ 9 ust. 3 umowy, § 2 pkt 33 regulaminu).

Jednocześnie umowa przewidywała, że bank dokonuje przeliczenia swojej wierzytelności na złote po kursie sprzedaży dewiz danej waluty według Tabeli kursów Banku lub po kursie średnim NBP, na dzień postawienia kredytu w stan wymagalności, wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności banku (§ 11 ust. 4 umowy).

Ww. regulamin normował zaś, że tabela kursów to tabela kursów walut pozwanego obowiązująca o 8.00 w dniu, w którym następuje operacja (§ 2 regulaminu).

Umowa i regulamin w dniu zawierania umowy nie przewidywały przy tym ograniczeń ani kryteriów w określaniu przez pozwaną kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku.

Jako zabezpieczenie udzielonego kredytu ustalono: hipotekę kaucyjną ustanowioną na rzecz banku do łącznej kwoty 160.000 zł (§ 12 ust. 1 pkt 2 umowy). Dodatkowymi zabezpieczeniami docelowymi są: weksel in blanco (§ 12 ust. 1 pkt 1 umowy), cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (ust. 1 pkt 3 umowy) oraz ubezpieczenie kredytu na okres pomostowy w (...) S.A. (§12 ust. 3-5 umowy).

Integralną częścią umowy kredytu stanowił załącznik w postaci oświadczenia kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji, w tym o zgodzie na wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego (§ 14 umowy kredytu). W formularzu tego oświadczenia, przedstawionym stronie powodowej do podpisu, bank jako kwotę zadłużenia wskazał 160.000 zł.

Jednocześnie bank zastrzegł sobie prawo wypowiedzenia umowy kredytu w każdym przypadku nieprzestrzegania przez kredytobiorcę postanowień umowy (§ 16 ust. 2 pkt 1 umowy), z którym skorelował obowiązek kredytobiorcy spłaty całości zadłużenia w okresie wypowiedzenia, pod rygorem przystąpienia banku do dochodzenia swoich wierzytelności z prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu i majątku kredytobiorcy (§ 16 ust. 3 umowy). Wówczas kwota zadłużenia była ustalana przez bank w drodze przewalutowania po kursie sprzedaży dewiz z jego Tabeli kursów obowiązującej w dniu przeliczenia (§ 11 ust. 3-4 umowy).

Projekt umowy został przygotowany w całości przez pozwanego, a jej treść nie podlegała negocjacji między stronami – zawarcie umowy polegało na przedstawieniu powódce do zaakceptowania poszczególnych dokumentów

przygotowanych i stosowanych przez pozwanego. Powódka, pomimo takiej woli, nie miała możliwości zabrania egzemplarza umowy do domu celem zapoznania się z jego treścią.

Pozwany wypłacił powódce kwotę kredytu w jednej transzy i tak 4 lipca 2005 r. wypłacono powódce 98.940,64 zł, stanowiącej według banku równowartość 39.528,82 franków szwajcarskich.

Pismem z 24 marca 2020 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty na swoją rzecz kwoty 65.950,19 zł z tytułu nienależnie pobranych świadczeń z przedmiotowej umowy kredytu od 15 kwietnia 2010 r. do 16 grudnia 2019 r., w związku z zastosowaniem w umowie niedozwolonych klauzul umownych z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy w świetle przepisów prawa. Powódka wskazała również ewentualne wezwanie – w przypadku uznania przez bank stanowiska kredytobiorcy w zakresie abuzywnego charakteru kwestionowanych zapisów umownych przy jednoczesnym zanegowaniu nieważności całej umowy – zapłaty przez pozwaną na swoją rzecz 21.395,46 zł z tytułu nienależnie pobranych świadczeń z ww. umowy od 15 kwietnia 2010 r. do 16 grudnia 2019 r. w związku z zastosowaniem w umowie niedozwolonych klauzul umownych. W odpowiedzi, pismem z 27 kwietnia 2020 r. pozwany wskazał, że przedmiotowa umowa jest ważna i zawarta zgodnie z przepisami prawa.

Łącznie do 17 lutego 2020 r. powódka tytułem spłaty kredytu zapłaciła pozwanej łącznie 91.844,08 zł.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo okazało się uzasadnione.

W sprawie została zawarta umowa kredytu złotowego, a udzielony przez pozwanego kredyt nie może zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Zastosowana indeksacja służyła przy tym określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, wyrażonych we franku szwajcarskim, które następnie dla celów spłaty były przeliczane na złotówki według kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty.

W ocenie Sądu I instancji, nie ma podstaw do kwestionowania (co do zasady) możliwości zawierania umów waloryzowanych walutą obcą (w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), umowy takie nie były sprzeczne z zasadą walutowości, z art 69 ustawy prawo bankowe i zasadą swobody umów – art. 353¹ k.c. Zdaniem tego Sądu, istnieją podstawy do stwierdzenia, że klauzule – na podstawie których dochodziło do przeliczenia wypłaconej w złotówkach kwoty kredytu i spłacanej w złotówkach na (...) według kursu z tabeli Banku – są klauzulami abuzywnymi. Dotyczy to następujących postanowień § 1 ust. 4 w zakresie w jakim określa, że uruchomienie kredytu następuje w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na (...) po kursie kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia kredytu, § 8 ust. 2 w zakresie w jakim normuje, że kredytobiorca zobowiązany jest dokonywać spłaty rat kredytu w złotych, według kursu sprzedaży ogłaszanego przez Bank na dzień spłaty określony w umowie; § 11 ust. 4 w zakresie w jakim określa, że bank dokonuje przeliczenia wierzytelności banku na złote po kursie sprzedaży dewiz danej waluty według Tabeli kursów Banku lub po kursie średnim NBP, na dzień dokonania czynności, o których mowa w ust. 3 – tj. postawienia kredytu w stan wymagalności, wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności banku. Charakter abuzywny mają także – stanowiącego integralną część umowy – następujące zapisy Regulaminu udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla osób fizycznych: § 33 w zakresie w jakim określa, że realizacja kredytu denominowanego następuje w złotych w wysokości odpowiadającej równowartości kredytu wyrażonego w walucie wymiennej przeliczone, według tabeli kursów, po kursie kupna dewiz w przypadku bezgotówkowej realizacji kredytu i pieniędzy w przypadku gotówkowej realizacji kredytu; § 34 ust. 1 w zakresie w jakim normuje, że spłata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następuje w złotych, w ratach określonych w walucie bazowej kredytu w umowie kredytu, po ustalonym według tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz przy płatnościach w formie bezgotówkowej i pieniędzy przy płatnościach w formie gotówkowej.

Sąd ten podkreślił, że w sprawie nie było sporu konsumenckiego charakteru spornej umowy i faktu, iż powódka miała status konsumenta. Sąd Okręgowy zaznaczył, że postanowienia spornej umowy nie były negocjowane ani indywidualnie uzgodnione. Sąd zaznaczył, że nie wykazano, aby bank spełnił przedkontraktowy obowiązek informacyjny względem kontrahenta. Sąd Okręgowy wskazał, że mechanizm waloryzacji określający główne świadczenie stron, który został oparty na tabeli kursów waluty banku, ma charakter abuzywny, ponieważ narusza

w sposób rażąco interesy powódki jako konsumenta oraz dobre obyczaje ze względu na nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Tym samym postanowienia umowy kredytu stron – dotyczące klauzuli indeksacyjnej są nieważne. Oceniając wpływ eliminacji klauzul niedozwolonych z treści spornej umowy Sąd uznał, że nie może ona w dalszym ciągu istnieć w obrocie prawnym, a w konsekwencji jest ona nieważna ex tunc. Sąd uznał przy tym, że charakteru sanacyjnego nie miała tzw. ustawa antyspreadowa. Wskazał, że w polskim porządku prawnym brak jest instrumentów, które prowadziłyby do dalszego utrzymania umowy w mocy.

Orzeczenie o świadczeniu pieniężnym od pozwanego na rzecz powódki Sąd I instancji oparł na art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., uznając, że skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest m.in. to, że wszystko, co było na podstawie tej umowy świadczone ostatecznie jest świadczeniem nienależnym. Wobec tego zasądzono od pozwanego na rzecz powódki 63.991,05 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty, o czym Sąd orzekł w punkcie 1 sentencji. Sąd I instancji o odsetkach od zasądzzonego roszczenia orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

O kosztach procesu wg norm przepisanych orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od ww. wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości. Skarżący zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1) art. 189 k.p.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powódka ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności stosunku prawnego wynikającego z ww. umowy kredytu, podczas gdy, w sprawie interes ten został zrealizowany (pochłonięty) w postępowaniu o zasądzenie, wobec czego brak jest interesu prawnego powódki do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności stosunku prawnego, albowiem powódka uzyskała dalej idącą ochronę prawną w drodze innych środków prawnych (lub innego powództwa), a ponadto nie ma jakiegokolwiek potrzeby ustalania stosunku prawnego lub prawa, gdyż jej sfera prawna nie została naruszona, ani zagrożona przez pozwanego;

2) art. 385¹-385³ k.c. przez błędną jego wykładnię/niewłaściwe zastosowanie polegającą na uznaniu:

a. za abuzywne norm wynikających z § 1 ust. 4, § 8 ust. 2, § 11 ust. 4 umowy kredytu oraz § 33 i § 34 ust. 1 Regulaminu, podczas gdy te postanowienia nie mogą zostać uznane za abuzywne, gdyż określają główny przedmiot świadczenia i zostały sformułowane w sposób jednoznaczny przez wskazanie w umowie jednoznacznej kwoty kredytu w (...);

b. za sprzeczne z dobrymi obyczajami i za rażąco naruszające interes konsumenta, pozwalając tym samym pozwanemu na dowolną i nieograniczoną umowną zmianę wysokości świadczenia norm wynikających z § 1 ust. 4, § 8 ust. 2, § 11 ust. 4 ww. umowy oraz § 33 i § 34 ust. 1 Regulaminu, podczas gdy normy te nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco interesów konsumenta, albowiem zawarcie umowy kredytu z powódką było zgodne z jej wyborem, odpowiadało jej potrzebom i oczekiwaniom, a powódka sama decydowała o terminie wypłaty kwoty kredytu składając dyspozycję jego uruchomienia;

3) niezastosowaniu art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego poprzez przyjęcie, że pozwany nie dochował obowiązków wynikających z przepisów prawa obowiązujących w dniu zawarcia umowy kredytu, podczas, gdy ww. przepis prawa zezwalał pozwanemu na obwieszczenie jedynie kursu waluty tj. informowania klientów o jego wysokości w sposób ogólnie dostępny i powszechnie stosowany przez banki bez wskazywania mechanizmów ustalania kursów walut, a tym samym obciążenie pozwanego deficytem regulacyjnym w zakresie ewentualnego informowania powódki o zasadach ustalania kursów waluty w jakiej udzielony był kredyt;

II. na wypadek przyjęcia, że umowa kredytu zawiera postanowienia abuzywne, naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1) art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. poprzez jego naruszenie polegające na tym, że: Sąd Okręgowy nie rozważył w stopniu dostatecznym, czy unieważnienie umowy w całości narażałoby kredytobiorczynię na niekorzystne konsekwencje, gdy tymczasem w świetle orzecznictwa (...) ((...) K. i (...) D.) taka analiza winna poprzedzać decyzję Sądu o tym, czy umowę należy unieważnić, czy uzupełnić szczegółowym przepisem dyspozytywnym, zaś stwierdzenie, iż unieważnienie umowy kredytu jest dla powódki niekorzystne stanowić winno przesłankę zastosowania przepisu dyspozytywnego prawa krajowego.

2) art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na tym, Sąd Okręgowy nie zastąpił postanowień abuzywnych, umowy oraz Regulaminu przepisem dyspozytywnym art. 358 § 2 k.c., podczas gdy przepis ten stanowi przepis dyspozytywny, który może znaleźć zastosowanie zgodnie z orzeczeniami (...) C- (...) K. i (...) D.;

III. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miały istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie niewłaściwej oceny materiału dowodowego skutkujące błędnym ustaleniem, że:

a. powódka nie wiedziała, w jaki sposób bank miał ustalać kursy sprzedaży i na jakich czynnikach się przy tym opierał, podczas gdy pozwany ogłaszał w sposób ogólnie dostępny przez wywieszenie w oddziałach banku informacje o stosowanych kursach walut („Tabele kursowe”), a w czasie zawierania umowy kredytu w stosunku do kredytów dewizowych (denominowanych) nie istniał prawny obowiązek zamieszczania w umowie informacji o wysokości spreadu i zasadach ustalania kursu waluty w tabelach kursowych pozwanego;

b. pozwany mógł określać wysokość należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursowych ustalanych jednostronnie przez Bank, podczas gdy kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli ustala się w oparciu o średni kurs waluty na rynku międzybankowych, a marża kursowa jest wynikiem sytuacji na rynku finansowym i istniejącej wysokości popytu i podaży walut w danym momencie i Bank nie ma w tym zakresie pełnej swobody decyzyjnej.

2) art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części materiału, tj. części zeznań powódki z 1 czerwca 2021 r., która wówczas zeznała:

a. „Była mowa o czymś takim jak ryzyko kursu ... Nie dostałam historycznych wahań kursów franka w formie papierowej, zostało mi to przedstawione poprzez obrócenie monitora i pokazanie ... Było wskazane, że informacyjnie mogę sobie spojrzeć jak będzie się kształtować moja rata ... Pytałam o kurs franka i ewentualne wahania” (00:06:14, 00:15:51, 00:16:30, 00:20:57 minuta protokołu rozprawy z 1 czerwca 2021 r.), a skutkiem tego błąd w ustaleniach faktycznych co do faktu, że „pozwany bank nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż przedstawił on kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym, a w szczególności, że przedstawił mu symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy” (str. 14 uzasadnienia wyroku), podczas gdy powódka nie tylko była w sposób należyty poinformowana o ryzyku kursowym, ale i godziła się na nie podpisując oświadczenie o wyborze denominowanego kredytu hipotecznego. Jak sama powódka zeznała, była ona poinformowana o ryzyku wiążącym się z kredytem denominowanym, jak również została jej przedstawiona symulacja wahań kursów. Na marginesie pozwany wskazał, iż nie miał obowiązku przedstawiać symulacji w formie papierowej.

b. „Miałam świadomość, że będzie to po kursie banku ... Była informacja, że Bank posługuje się kursem sprzedaży i kupna, była to informacja ogólnodostępna, to też wynikało z kwoty kredytu, że uzyskałam w efekcie końcowym kwotę niższą niż oczekiwałam. Nie dostałam pełnych 100.000 zł, bo zmienił się kurs ... Pytałam o kurs franka i ewentualne wahania” (00:08:00, 00:13:36, 00:20:57 minuta protokołu rozprawy z 1 czerwca 2021 r.), a skutkiem tego błąd w ustaleniach faktycznych co do faktu, że „powódka nie wiedziała, w jaki sposób bank miał ustalać kursy sprzedaży i na jakich czynnikach się przy tym opierał” (str. 14 uzasadnienia wyroku), podczas gdy powódka nie tylko była w sposób należyty poinformowana o sposobie ustalania kursu przez pośrednika pozwanego, ale też pozwany ogłaszał w sposób

ogólnie dostępny przez wywieszenie w oddziałach banku informacje o stosowanych kursach walut („Tabele kursowe”), a w czasie zawierania umowy kredytu w stosunku do kredytów dewizowych (denominowanych) nie istniał prawny obowiązek zamieszczania w umowie kredytu informacji o wysokości spreadu i zasadach ustalania kursu waluty w tabelach kursowych pozwanego.

Na tej podstawie skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie: uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy w zakresie abuzywności klauzul i ich ewentualnych konsekwencji oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny uznaje za własne.

Prawidłowe ustalenia faktyczne są konsekwencją dokonania przez Sąd I instancji poprawnej oceny dowodów, bez naruszenia reguły wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski.

Dotyczy to zwłaszcza dowodu z przesłuchania strony powodowej. Nie sposób również zgodzić się ze skarżącym, że Sąd ten pominął jakąkolwiek część tego dowodu. W badanej sprawie – wypowiedzi powódki dotyczące okoliczności towarzyszących zawarciu spornej umowy kredytu, które były logiczne, spójne oraz zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zostały wzięte przez Sąd I instancji pod uwagę przy dokonywaniu ustaleń faktycznych i ustalenia te nie są z nimi sprzeczne. Odnosi się to zwłaszcza do okoliczności faktycznych związanych z zakresem udzielonej powódce informacji dotyczącej ryzyka związanego z zawieraną przez strony umową kredytu. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym banku, przy czym wbrew zarzutom skarżącego wystarczającego waloru dowodowego nie można przypisać treści dokumentów w postaci oświadczenia o wyborze denominowanego kredytu hipotecznego czy treści samej umowy kredytu. Z osnowy powyższych dokumentów wynika wprawdzie, że powódka została ogólnie pouczona o ryzyku walutowym, jednak nie jest to tożsame z wykazaniem, że zostały spełnione wymogi co do zakresu powyższego pouczenia omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. To samo odnosi się do przedstawienia powódce poprzez obrócenie monitora symulacji wahań kursów. Poprzestanie na powyższych czynnościach nie spełnia kryterium rzetelności ze strony Banku. Na podstawie tych dowodów zawnioskowanych przez pozwanego nie można ustalić dokładnego zakresu informacji przekazanych powódce dotyczących ryzyka walutowego. W tym stanie rzeczy należy dać wiarę powódce, że nie otrzymała odpowiedniej informacji ze strony pracowników pozwanego banku dotyczących ryzyka walutowego związanego z zawarciem umowy kredytu i tym samym nie była w pełni świadomi konsekwencji ekonomicznych związanych z powyższą czynnością prawną. Analogicznie rzecz się ma z zeznaniami powódki, w których wskazała, że „miałam świadomość, że będzie to po kursie banku ... Była informacja, że Bank posługuje się kursem sprzedaży i kupna, była to informacja ogólnodostępna, to też wynikało z kwoty kredytu, że uzyskałam w efekcie końcowym kwotę niższą niż oczekiwałam. Nie dostałam pełnych 100.000 zł, bo zmienił się kurs ... Pytałam o kurs franka i ewentualne wahania” i ustaleniem, że „powódka nie wiedziała, w jaki sposób bank miał ustalać kursy sprzedaży i na jakich czynnikach się przy tym opierał”, które jest prawidłowe i nie pozostaje sprzeczne z ww. zeznaniami powódki. Z tego, że powódka miała świadomość, że waluty miały być przeliczane po kursie banku w żaden sposób nie wynika, żeby za tym automatycznie mogła ustalić, w jaki sposób bank miał ustalać te kursy sprzedaży oraz na jakich czynnikach się przy tym opierał.

Za chybione uznać trzeba także zarzuty wiążące naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. z ustaleniami, że: powódka nie wiedziała, w jaki sposób bank miał ustalać kursy sprzedaży i na jakich czynnikach się przy tym opierał, a także że pozwany mógł określać wysokość należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursowych ustalanych jednostronnie przez Bank. Podkreślić trzeba, że sąd pierwszej instancji nie badał, w jaki sposób wykonywane było uprawnienie pozwanego banku do ustalenia kursów walut dla potrzeb rozliczenia świadczeń stron umowy kredytu, albowiem okoliczność ta nie była istotna dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień umownych. Nie ma zatem znaczenia dla rozstrzygnięcia to, czy „kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli ustala się w oparciu o średni kurs waluty na rynku międzybankowych, a marża kursowa jest wynikiem sytuacji na rynku finansowym i istniejącej wysokości popytu i podaży walut w danym momencie i Bank nie ma w tym zakresie pełnej swobody decyzyjnej” czy też nie. Decydujące znaczenie w tym zakresie miała treść postanowień zawartej przez strony umowy oceniana według chwili jej zawarcia i tym zakresie trafne są wnioski Sądu Okręgowego o tym, że to pozwanemu pozostawiono w umowie uprawnienie do ustalania kursów bez określenia jasnych i zrozumiałych dla kredytobiorców kryteriów realizacji tego uprawnienia. Także sam fakt, że pozwany korzystał z dwóch rodzajów kursu wymiany walut, które to kursy były w sposób ogólnie dostępny publikowane przez bank, nie oznacza, że postanowienia umowy w tym zakresie były jasne i zrozumiałe dla powódki jako przeciętnego kredytobiorcy.

Uprzedzając odniesienie się do zarzutów apelacji dot. naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że powódka zawarła umowę o kredyt denominowany. Kwota kredytu w umowie była wyrażona we frankach szwajcarskich – (...) (§ 1 pkt. 1 umowy) i została wypłacona powódce w walucie polskiej (w umowie wskazano, że kwota kredytu zostanie wypłacona w złotych według kursu kupna dewiz zgodnie z obowiązującą w banku w dniu uruchomienia kredytu § 1 pkt 4 umowy). Podobnie też spłata kredytu realizowana była w walucie krajowej, jako równowartość kwoty podanej w walucie i przeliczonego według kursu sprzedaży ogłaszanego przez bank na dzień spłaty określony w umowie (§ 8 pkt 2 umowy). O ile kredyt denominowany (podobnie jak i indeksowany), nie są kredytami niezgodnymi z art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe i mieszczą się w granicach swobody umów, o tyle ich mechanizm waloryzacyjny podlega ocenie z punktu widzenia art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18).

Bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez uznanie braku interesu prawnego powódki w żądaniu ustalenia nieważności umowy. W tej konkretnej sprawie wyrok zasadzający mógłby nie usunąć niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie zostało zakwestionowane. Dotyczy to choćby kwestii zabezpieczeń w postaci hipoteki ustanowionej na należącej do powódki nieruchomości. W tej sytuacji dopuszczalne jest zastosowanie art. 189 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 maja 2020 r., sygn. I CSK 491/19). Interes prawny strony powodowej w wytoczeniu powództwa o ustalenie wynika z następujących okoliczności: długotrwałego charakteru stosunku prawnego nawiązanego przez zawarcie umowy kredytu na zakup nieruchomości, powiązania innych stosunków prawnych z umową kredytu (hipoteka), wąskim ujęciem mocy wiążącej wyroków zasadzających i powstaniem na skutek nieważności umowy dwóch odrębnych roszczeń każdej ze stron. Tym samym uznać należało, że interes prawny strony powodowej w wytoczeniu powództwa o ustalenie jest oczywisty i nie może być zrealizowany w całości poprzez roszczenie o zapłatę.

Denominacja kredytu do waluty obcej nie może się wiązać z przyznaniem jednej ze stron umowy kredytu (bankowi) uprawnienia do dowolnego, jednostronnego, nieograniczonego postanowieniami umowy kształtowania wysokości zobowiązania drugiej strony umowy (kredytobiorcy).

Zasadnie zatem przyjął Sąd I instancji, że zakwestionowane przez powódkę postanowienia inkorporujące do umowy powyższy mechanizm stanowiły niedozwolone klauzule waloryzacyjne w rozumieniu art. 385¹ – art. 385³ k.c., które to przepisy stanowią implementację do prawa polskiego dyrektywy (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. spod kontroli przewidzianej tym przepisem i nast. k.c. wyłączone są postanowienia określające główne świadczenia stron, ale jedynie wówczas, gdy sformułowane zostały jednoznacznie. O ile zgodzić się można ze skarżącym, że kwestionowane postanowienia z § 1 ust. 4, § 8 ust. 2, § 11 ust. 4 umowy kredytu oraz § 33 i § 34 ust. 1 Regulaminu – klauzule denominacyjne

(waloryzacyjne) określały główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 2 zd. drugie k.c., to jednak nie były one jednoznaczne. Pojęcie głównych świadczeń stron wiązać należy z ustawowo określonymi elementami przedmiotowo istotnymi wyróżniającymi dany typ umowy nazwanej (essentialia negotii). W przypadku umowy o kredyt z art. 69 prawa bankowego wynika, że tak rozumianymi głównymi świadczeniami stron są: po stronie kredytodawcy - oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej na oznaczony czas z przeznaczeniem na oznaczony w umowie cel, a po stronie kredytobiorcy - wykorzystanie udostępnionej mu kwoty kredytu zgodnie z umówionym celem, zwrot kwoty kredytu, zapłata odsetek kapitałowych i prowizji. W przypadku umów o kredyt denominowany do waluty obcej, zawarte w tych umowach klauzule waloryzacyjne, takie jak te, kwestionowane w analizowanej sprawie, służą oznaczeniu w pierwszej kolejności salda zadłużenia w (...) ustalanego według kursu kupna, a w następnej kolejności - wysokości poszczególnych rat ustalanych według kursu sprzedaży (...), a w rezultacie służą ustaleniu kwoty, którą kredytobiorca ma zwrócić bankowi. Określają więc one - i to w sposób bezpośredni - główne świadczenie kredytobiorcy wynikające z umowy kredytu, czyli kwotę podlegającą zwrotowi tytułem spłaty kredytu. Jednocześnie sporne klauzule waloryzacyjne nie zostały sformułowane w jednoznaczny sposób. Odsyłały one do kursów wymiany określonych w tabelach, ustalanych jednostronnie przez bank, a w umowie nie oznaczono żadnych obiektywnych kryteriów, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów kupna i sprzedaży (...). W umowie nie przewidziano też żadnego mechanizmu pozwalającego kredytobiorcy na poznanie zasad ustalania przez bank kursów wymiany oraz ich weryfikację, a tym bardziej mechanizmu umożliwiającego kredytobiorcy wpływ na ustalone przez bank kursy wymiany, mimo że kursy te bezpośrednio decydowały o wysokości zobowiązania kredytobiorcy. W oparciu o kwestionowane postanowienia powódka nie była w stanie oszacować tak kwoty jaką otrzyma tytułem wypłaty, ani kwoty, którą będzie miała obowiązek w przyszłości zapłacić na rzecz banku tytułem spłaty kredytu. Powódka nie miała więc możliwości ustalenia wysokości swojego zobowiązania. Wymogu jednoznaczności sformułowania omawianych postanowień nie spełnia samo oznaczenie w umowie daty ustalania przyjętego do rozliczeń kursu.

Jeśli umowa (i stanowiące jej integralną część załączniki) w żadnym ze swoich postanowień nie precyzuje parametrów, według których bank będzie kształtował kursy kupna/sprzedaży waluty, to należy przyjąć, że sposób tworzenia tabeli kursowej banku nie został określony, co stwarzało możliwość podejmowania działań o znamionach dowolności. Nie sposób jest zatem mówić o braku po stronie banku, także pozwanego, dowolności w kształtowaniu wysokości kursu waluty indeksacyjnej, ogłaszanych w tabelach kursowych. W szczególności żadnych ograniczeń w tym zakresie nie zawiera przywoływany przez pozwanego w apelacji art. 111 ust 1 pkt 4 Pr. bank., statuujący obowiązek banku publikowania stosowanych przez niego kursów walut. Przepis ten, ani jakikolwiek inny, w żaden sposób nie określa, jak bank wysokość tychże kursów ma ustalać. Nadal są to kursy będące wynikiem jednostronnej decyzji banku, nadal nieweryfikowalne przez jego kontrahentów, w szczególności tych, którzy już z bankiem umowę zawarli i pozostają z nim w stosunku prawnym o charakterze ciągłym, takim właśnie jak stosunek kredytu hipotecznego, powołany wolą stron na kilkadziesiąt lat.

W tej sytuacji zakwestionowane klauzule denominacyjne należy uznać za postanowienia określające główne świadczenia stron, jednakże sformułowane w sposób niejednoznaczny, co w rezultacie umożliwia ich kontrolę pod kątem abuzywności.

Prawidłowo Sąd I instancji doszedł przy tym, do przekonania, że sporne postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie z powódką jako konsumentem, czego skutkiem jest możliwość uznania je za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 4 k.c. Na ich treść powódka bez wątpienia nie miała rzeczywistego wpływu. Umowa zawarta została z wykorzystaniem gotowego wzoru, a powódka mogli albo zaakceptować wynikającą z niego ofertę banku albo w ogóle nie zawierać umowy. Nie było żadnej faktycznej możliwości wpływania przez kredytobiorców na treść zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych. Kredytobiorcy w toku zawierania umowy nie byli nawet informowani o sposobie ustalania przez bank kursów walut. W tej sytuacji pozwany nie obalił wynikającego z art. 385¹ § 3 zd. drugie k.c. domniemania nieuzgodnienia indywidualnego spornych klauzul.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, słusznie Sąd I instancji uznał kwestionowane klauzule pozwalające pozwanemu na dowolną i nieograniczoną umowną zmianę wysokości świadczenia norm wynikających z § 1 ust. 4, § 8 ust. 2, §

11 ust. 4 ww. umowy oraz § 33 i § 34 ust. 1 Regulaminu za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes powódki jako konsumenta. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny, uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15 LEX 1968429). Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX 2642144, że zamieszczony w kwestionowanych przez powódkę postanowieniach mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez bank. Dość wskazać, że o poziomie podlegającego wypłacie kredytu, jak też zwłaszcza o poziomie zadłużenia ratalnego (i to już spłaconego) konsument dowiaduje się post factum, po podjęciu odpowiedniej sumy z jego rachunku, służącego obsłudze zaciągniętego kredytu hipotecznego. Bez znaczenia była przy tym okoliczność, że powódka jako konsument decydowała o tym, kiedy złoży pisemną dyspozycję uruchomienia kredytu. W umowie wskazano termin, do których może nastąpić wykorzystanie transzy kredytu (§ 5 ust. 2 umowy), których powódka nie mogła przekroczyć. Bez znaczenia jest również okoliczność, że powódka nie musiała zaciągać przedmiotowego kredytu a zawarcie umowy było zgodne z jej dobrowolnym wyborem. Celem umowy było pozyskanie przez nią środków na realizację określonego celu (zakup mieszkania), zatem rezygnacja ze złożenia dyspozycji wypłaty uniemożliwiłaby powódce realizację tego celu. Okoliczność, że powódka chciała zawrzeć umowę o kredyt denominowany do (...) nie oznacza pozwolenia na wyposażenie pozwanego w prawo dowolności po jego stronie w kształtowaniu kursów. Na pewno zamiarem powódki nie było wzięcie kredytu, którego wysokość do spłaty jest niemożliwa do przewidzenia, bowiem takie działanie byłoby nieracjonalne. Powódka wybrała taką, a nie inną umowę tylko dlatego, że nie uświadomiono jej jak duże ryzyko bierze na siebie w związku z tym, że do umowy wpleciono taki a nie inny mechanizm waloryzacji. Powódka nie miała żadnego wpływu na treść umowy w zakresie klauzul waloryzacyjnych, a tym bardziej na kształtowanie tabel czy kursu średniego, co stawiało ją w niekorzystnej sytuacji i powodowało konieczność przyjęcia stanowiska, że strony w tak ukształtowanym stosunku prawnym nie miały równych względem siebie praw i obowiązków. Bank przyznał sobie prawo do arbitralnego decydowania o wysokości kwot kredytów oraz rat, które powódka miała spłacać, a wynikało to z treści klauzul abuzywnych. Idąc tokiem rozumowania pozwanego, należałoby przyjąć, że postanowienia art. 385¹ i następnych k.c. nigdy nie znalazłyby zastosowania, gdyż podpisanie umowy sanuje abuzywność zawartych w niej klauzul niedozwolonych.

W tych względów Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 385⁽¹⁾-385⁽³⁾ k.c. mający polegać na błędnym przyjęciu abuzywności klauzul kursowych zastosowanych w umowie zawartej między stronami. W tej sytuacji postanowienia te stanowiły niedozwolone postanowienia umowne i zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. nie wiązały powódki. Prawidłowo uznał Sąd I instancji, że klauzule walutowe (indeksacyjne) podlegały w tych okolicznościach wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczne ex lege i niewiążące powódki, a w związku z tym winny być traktowane jako nigdy nieistniejące. Wbrew argumentacji skarżącego, wynika to zarówno z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., (por. np. wyrok (...) z 21 grudnia 2016 r. w sprawie (...), wyroki Sądu Najwyższego: z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr (...) i z 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr (...) oraz uchwała Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56). Należy też w tym względzie wskazać na wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 14 czerwca 2012 r. (...), w którym przyjęto, że z brzmienia art. 6 ust.1 dyrektywy (...) wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Natomiast art. 6 ust.1 dyrektywy (...) należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on uregulowaniu państwa członkowskiego, które zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie umowy poprzez zmianę treści tego warunku. Z orzeczenia tego wynika, że wykluczona jest zarówno, tzw. redukcja

utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Gdyby sąd krajowy mógł bowiem zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy (...), ponieważ osłabiłoby zniechęcający skutek wywierany na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów.

W wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie (...), K. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) Trybunał Sprawiedliwości (...) orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy (...) nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty.

O zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką (...). Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego/denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką (...), jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Konsekwencją powyższego jest uznanie, że w/w postanowienia abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a skoro bez nich umowa nie może być utrzymana w mocy, to również sporną umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” tj. nieważną *ex tunc* (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis nr (...), i z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134).

Umowa, jak wskazano wyżej, jest nieważna *ex tunc*.

W świetle celów dyrektywy (...) (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów niedopuszczalne byłoby, bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki (...): z 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

W tym miejscu należy podkreślić, że sankcją istnienia niedozwolonych postanowień umownych w umowie zawieranej między przedsiębiorcą a konsumentem jest ich eliminacja z umowy. Wprowadzanie w ich miejsce innych postanowień, które przynosiłyby przedsiębiorcy jakkolwiek korzyść wypaczałoby sens istnienia klauzul abuzywnych. Klauzule te mają mieć ten skutek, że przedsiębiorca będzie miał przekonanie o nieskuteczności zastrzeżenia takich klauzul i braku premiowania nawet w najmniejszym stopniu takich praktyk.

W konsekwencji Sąd nie może – stwierdzając bezskuteczność klauzuli jako niedozwolonej – zastąpić takiej klauzuli innym postanowieniem, którego treść zostałaby ukształtowana przez sąd w taki sposób, by klauzula odpowiadała zasadom słuszności. Takie stanowisko powszechnie przyjmowane jest w doktrynie polskiej (M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 773). Takie samo stanowisko na gruncie postanowień dyrektywy 93/13/EWG zajmuje również (...). W wyroku (...) z 30 maja 2013 r. (C-488/11, A. B. i de M. G., (...):EU:C:2013:341) wskazano, że przepisy dyrektywy

(...), przewidujące sankcję odmowy zastosowania niedozwolonego postanowienia umownego byłyby osłabione w przypadku, gdyby sąd mógł samodzielnie kształtować postanowienia umowne w interesie w istocie przedsiębiorcy, tak by zachować przynajmniej w części skuteczność takich postanowień.

Zważywszy, że artykuł 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 k.c., omawiane nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych, jak np. prawa wekslowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18).

W polskim porządku prawnym nie ma przepisów dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić wyeliminowane z umowy zawartej przez strony postanowienia uznane za niedozwolone. Takim przepisem nie jest art. 358 § 2 k.c., który nie spowodowałby usunięcia z umowy postanowień abuzywnych, które nie odnoszą się przecież tylko do zasad ustalania przez bank kursu (...) i zagadnienia spreadu walutowego, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka w oczywisty sposób nie usuwa ww. przepis, który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Dodatkowo trzeba zwrócić uwagę, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia spornej umowy, a jego późniejsze wejście w życie nie może doprowadzić do konwalidacji umowy bezskutecznej od samego początku.

Z pozwu oraz z pism procesowych składanych w niniejszej sprawie wynika, że reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika powódka dochodząc nieważności całej umowy i domagając się zwrotu uiszczonych tytułem spłaty kredytu należności, była w pełni świadomi prawnych i finansowych konsekwencji takiego stanu rzeczy.

Z przyczyn wskazanych wyżej apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie i w punkcie I oddalono ją na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z uwzględnieniem, że stroną wygrywającą na tym etapie sporu jest powódka, w związku z tym - zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu z art. 98 § 1 k.p.c. – należał jej się od pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej 4.050 zł, zgodnie z art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Mikołaj Tomaszewski Andrzej Daczyński Ewa Staniszevska

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

starszy sekretarz sądowy
Joanna Forycka